

Obfitość majątności

„Patrzcie, a strzeżcie się łakomstwa, gdyż nie w tym, że kto ma obfite majątności, żywot jego zależy” – Łuk. 12:15.

Ludzie, którzy posiadają obfite bogactwa, pragną, aby byli podziwiani, uwielbiani, czczeni przez biedniejszych. Bogactwo zajmuje czołową pozycję we współczesnym świecie. Człowiek bogaty, choćby nie odznaczał się szczególną mądrością, moralnością czy też skromnością, będzie miał powodzenie w świecie. Bardzo rzadko spotyka się ludzi bogatych, którzy odznaczaliby się pokorą. Posiadana majątność powoduje, że człowiek staje się dumny, łakomy i bardzo nieprzystępny dla ludzi ubogich.

Nauką Pisma Świętego jest, że nie należy poświęcać całej swojej energii, czasu i wpływu w kierunku zdobywania obfitych majątności, gdyż jest to rzeczą niewłaściwą i nie prowadzi do prawdziwego szczęścia w domu rodzinnym czy też w społeczności braterskiej. Bogactwa zawsze czynią segregację i są kością niezgody. O biedę nikt nie walczy ani się nie sędzi, ale o bogactwo tak.

Dziś granice zdobywania pieniędzy i różnych majątności, chęć dorównania najbogatszym, przesunęły się ku niebezpiecznej przepaści. Gorliwość i miłość są zamieniane w zabójczą obojętność, nawet względem swoich własnych dzieci, które są skazane na wychowanie się na podwórku, pozbawione uczuć i miłości rodzicielskiej, narażone na chorobę sierocą, bo rodzice walczą o ziemskie bogactwa. Źle rozumiana skromność zamieniana jest w gonitwę za pieniądzem – a efekt jest jeden: duchowa znieczulica na głos i działanie Boga. Jeśli się nie ockniemy i nie będziemy się starać wydostać z tego moralnego marazmu, ale go będziemy pogłębiać, to według nauki Pana Jezusa grozi nam duchowe bankructwo.

Nasz Pan, Jezus Chrystus w wymienionym tekście daje cenną radę. Sens Jego nauki jest głęboki i ma podwójne zastosowanie. Po pierwsze, odnosi się do żywota wiecznego. Po drugie, dotyczy życia doczesnego.

Żywot wieczny w Chrystusie Jezusie nie jest uzależniony od majątności, a wręcz przeciwnie, bogactwo może stać się przeszkodą w osiągnięciu życia wiecznego: „Zaprawdę powiadam wam, że bogacz z trudnością wejdzie do Królestwa Niebios. Łatwiej wielbłądowi prze-

jść przez ucho igielne niż bogatemu wejść do Królestwa Bożego” Mat. 19:23, 24 (NP). Czyż rada Pańska nie jest mądra? Czy nie warto w nią uwierzyć i do niej dostosować nasze życie? Przecież gdy Pana pytano, co czynić, aby być zbawionym, Pan nie powiedział, żeby zgromadzić bogactwo, ale przeciwnie, rozdać je ubogim. To znaczy, że nie wolno nam miłować majątności. A jeżeli Pan nam pozwala ją mieć, to mamy odpowiednio szafować, nie jako bogactwem własnym, ale Pańskim. Ma to służyć sprawie Pańskiej.

Czyniąc staranie o życie doczesne, pomyślmy, czy nie jest ono zależne od bogactwa. Życie ziemskie przy pomocy majątności można cokolwiek uatrakcyjnić, lecz nie można go przedłużyć. Przecież nie dzieje się tak, że ludzie bogaci żyją po sto lat, a biedni po pięćdziesiąt. Wręcz przeciwnie, ludzie biedni dożywają sędziwego wieku, a bogaci są narażeni na niebezpieczeństwa, często jest im zabierane życie przez ludzi złych, a ponadto żyjąc biesiadnie, wcześniej umierają.

Nie oznacza to wcale, że posiadanie bogactwa jest grzechem. Abraham był bardzo bogaty, ale jego majątność służyła sprawie Bożej. Umiłowanie majątności prowadzi do fałszywej chluby i do utraty łaski Bożej, dlatego należy pamiętać na modlitwę Agury: „Proszę Cię o dwie rzeczy; nie odmów mi, zanim umrę; Oddal ode mnie fałsz i słowo kłamliwe; nie nawiedz mnie ubóstwem ani nie obdarz bogactwem, daj mi spożywać chleb według potrzeby, abym będąc syty, nie zaparł się Ciebie i nie rzekł: Któż jest Pan? Albo, abym z nędzy nie zaczął kraść i nie znieważył imienia mojego Boga” Przyp. Sal. 30:7-9 (NP). Czy modlimy się tak jak Agur? Czy staramy się o to w naszym życiu? Odpowiedzmy sami.

Gdy człowiek bogaty umiłuje swoje bogactwo nade wszystko, wówczas chlubi się z obfitości majątku, a biedniejszych od siebie uważa za niższych, niezaradnych życiowo, za nieobrotnych i nieprzedsiebiorczych. Jest to objaw pychy, a „Bóg się pysznym sprzeciwia, a pokornym łaskę daje” 1 Piotr 5:5. Starajmy się „szukać najpierw Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego, a wszystko inne (co potrzebne do życia doczesnego), będzie nam dodane” Mat. 6:33.

Sygnowski Józef
R-
„Straż”